

Anna M. Solarz

Podziały wśród społeczności żydowskiej i problemy bezpieczeństwa Izraela

Wschodnioznawstwo 6, 129-152

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna M. Solarz

Podziały wśród społeczności żydowskiej i problemy bezpieczeństwa Izraela

Uwagi wstępne

Bezpieczeństwo jest nadrzędnym celem polityki zagranicznej każdego państwa¹, jednak w polityce izraelskiej odgrywa rolę wyjątkową². Niektórzy autorzy w odniesieniu do tego kraju posługują się pojęciem „religii bezpieczeństwa”³, co oddaje szczególne miejsce tej kategorii w polityce państwa, ale też w umysłach większości obywateli. Od chwili narodzin Izrael toczy wojny z arabskimi sąsiadami i palestyńską partyzantką. Wciąż zabiega o powszechne uznanie dla swojego istnienia oraz o bezpieczeństwo Żydów w Izraelu, a także w różnych miejscach świata. Dotyczy to zarówno izraelskich turystów, jak i rozsianej po świecie diaspory, którą można traktować jako potencjalnych izraelskich obywateli⁴. Jednocześnie polityka bezpieczeństwa Izraela, której celem jest zapewnienie przetrwania w obliczu zewnętrznego zagrożenia („Izrael nie może sobie pozwolić na przegranie

¹ R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, E. Haliżak, R. Kuźniar (red.), Warszawa 2006, s. 143.

² Por. C. Jones, *The Foreign Policy of Israel*, [w:] *The Foreign Policies of Middle East States*, R. Hinnebusch, A. Ehteshami (eds.), London 2002, s. 115 i nast.

³ Nie ma zgody, co do autorstwa tego terminu. M. Starnawski przypisuje jego pochodzenie Charlesowi Liebmanowi (Por. Ch. Liebman, *Cultural Conflict in Israeli Society*, [w:] *The Jewishness of Israel: Responses to the Guttman Report*, Ch. Liebman, E. Katz (eds.), Albany 1997, s. 106, [za:] M. Starnawski, *Osiągnięcia i porażki „demokracji etnicznej” w Izraelu*, [w:] *Państwo Izrael. Analiza politologiczno-prawna*, E. Rudnik (red.), Warszawa 2006, s. 36). Zdaniem Alana Dowty’ego termin jest autorstwa Ariela Ashara. Por. A. Ashar, *Security Threatened: Surveying Israeli Opinion on Peace and War*, Cambridge 1995, s. 164-165, [za:] A. Dowty, *Israel Foreign Policy and the Jewish Question*, „MERIA” 1999, vol.3, no.1.

⁴ Por. C. Shindler, *Historia współczesnego Izraela*, Warszawa 2011, s. 211. Przykładem zagrożeń, jakie czyhają na Żydów w różnych miejscach świata jest chociażby niedawny zamach w Burgas w Bułgarii (18 VII 2012 r.), w którym zginęło 7 izraelskich turystów. Został on dokonany w 18 rocznicę ataku na centrum żydowskie (*Asociacion Mutual Israelita Argentina*) w Buenos Aires (85 ofiary śmiertelne i ponad 200 rannych). O oba te zamachy Izrael oskarżył Iran i powiązane z nim szyckie organizacje. Por. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/atak-w-18-rocznice-zamachu-na-zydow-w-argentyinie,265728.html> (15 X 2012).

żadnej wojny⁵), w tym także zapewnienie żydowskiej większości w państwie, budzi wiele kontrowersji. Sympatie międzynarodowej opinii publicznej, zwłaszcza w Europie, w tym także wśród wielu naukowców i analityków, pozostają po stronie postrzeganej jako słabsza w konflikcie, a więc w szczególności po stronie ludności palestyńskiej⁶. Obawy Izraela uważane są za wyolbrzymiane a środki i metody jakie stosuje za nieadekwatne do zagrożenia i często sprzeczne z prawem międzynarodowym⁷. W wielu przypadkach Izrael dostrzega w tej postawie elementy „nowego antysemityzmu” i w różny sposób zabiega o to, aby uwrażliwić na jego występowanie społeczność międzynarodową. Podkreśla, że lekceważenie fizycznych i słownych ataków na „państwo żydowskie” może doprowadzić do kolejnego Holokaustu, którego ofiarą będzie ono samo (jako „Żyd społeczności międzynarodowej”⁸), ale także wartości, na których zbudowany jest współczesny ład międzynarodowy, takie jak wolność i demokracja⁹. Warto zaznaczyć, że pojęcie „nowego antysemityzmu” wprowadzili w latach 70. XX w. politycy izraelscy oraz działacze amerykańskiej organizacji Anti-Defamation League (ADL), utożsamiając je z tym, co w świecie funkcjonowało jako „anty syjonizm”¹⁰. Jednocze-

⁵ To główne założenie systemu bezpieczeństwa tego państwa. Por. J. Bury, *System bezpieczeństwa narodowego Izraela*, „Stosunki międzynarodowe – International Relations” 2010, nr 1-2, s. 165.

⁶ Por. np. M. Gerstenfeld, *The Academic Boycott Against Israel*, „Jewish Political Studies Review” 2003, fall, <http://jcpa.org/phas/phas-gersten-f03.htm> (15 X 2012).

⁷ Pojawiają się oskarżenia m.in. o zbrodnie wojenne i inne ciężkie naruszenia prawa międzynarodowego. Por. np. *Human Rights in Palestine and Other Arab Territories* (tzw. Raport Goldstone’a z 29 IX 2009), <http://www2.ohchr.org/english/bodies/hrcouncil/docs/12session/A-HRC-12-48.pdf> (16 X 2012). Stojący na czele misji Narodów Zjednoczonych ds. konfliktu w Gazie, która opublikowała raport, Richard Goldstone był Żydem z RPA. Za swoje działania został poddany ostracyzmowi wśród społeczności żydowskiej. Zabroniono mu nawet udziału w bar micwie wnuka. Być może z tego też względu poczuł się zobowiązany do opublikowania 1 IV 2010 na łamach „Washington Post” artykułu, w którym stwierdził: *If I had known then what I know now the Goldstone report would have been a very different document*. Zdystansował się w stosunku do niektórych treści własnego raportu, a zwłaszcza tych, które wskazywały na umyślne ostrzeżenie przez Izrael ludności cywilnej. Por. <http://www.guardian.co.uk/world/2011/apr/14/goldstone-report-history> (16 X 2012). W tzw. raporcie Palmera decyzję izraelskiego rządu, dotyczącą inwazji na „Flotyllę Wolności” – konwój z pomocą humanitarną płynący do Strefy Gazy – uznano za „nadmierną i nieuzasadnioną”. Jednocześnie wyrażono przekonanie o legalności samej blokady tego obszaru. *Report of the Secretary – General’s panel of Inquiry on the 31 May 2010 Flotilla Incident*, s. 4, http://www.un.org/News/dh/infocus/middle_east/Gaza_Flotilla_Panel_Report.pdf (16 X 2012). Wcześniej za tę akcję własny rząd skrytykował izraelski kontroler państwa, <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/624754,Izrael-rzad-krytykowany-za-szturm-na-Flotylle-Wolnosc> (16 X 2012).

⁸ *The campaign to defame Israel*, http://www.mfa.gov.il/MFA/FAQ/FAQ_Attack_Israeli_Values (18 VI 2012).

⁹ Ibidem.

¹⁰ Terminem po raz pierwszy posłużył się w 1973 r. MSZ Izraela Abba Eban w periodyku Światowej Organizacji Syjonistycznej (Por. G. Atzmon, *The Politics of Anti-Semitism: Zionism*,

śnie w Izraelu dostrzega się różnicę między „zwykłą”, czyli uzasadnioną krytyką jego poczynań, zwłaszcza wobec Palestyńczyków, a nowym antysemityzmem. Ten ostatni wyraża się w trojaki sposób tj. poprzez demonizację Izraela (np. porównywanie jego działań do nazizmu, rasizmu itd.), stosowanie podwójnych standardów oraz delegitymizację żydowskiego państwa (tzw. 3D: *demonization, double standards, delegitimization*)¹¹. Propagandowy wymiar tej argumentacji wydaje się być również skierowany w stronę podzielonej pod wieloma względami społeczności żydowskiej, którą najbardziej jednocy przeciwdziałanie antysemityzmowi¹².

Powstanie po II wojnie światowej Izraela okazało się dla Żydów wielkim przełomem i jednocześnie poważnym wyzwaniem, i to zarówno politycznym, jak i religijnym. Dlatego też użycie, nawiązującego do roli wiary w historii żydowskiej, pojęcia „religia bezpieczeństwa” w odniesieniu do tego kraju wydaje się uzasadnione, szczególnie w obliczu sporów i podziałów, jakie ustanowienie państwa „narodu żydowskiego” wśród niego samego spowodowało. Wobec Holokaustu i powojennej rzeczywistości zdecydowana większość Żydów przyjęła ten fakt entuzjastycznie. Jednak pierwotne duże zainteresowanie imigracją zdecydowanie spadło w latach 50. XX w. Do dziś większość żydowskiej społeczności mieszka w diasporze. Za przełom w żydowskiej tradycji można też uznać pierwszą wojnę z Arabami. Badacze podkreślają, że obecność armii w 1948 r. była „zerwaniem z żydowską historią – zerwaniem z prześladowaniami i eksterminacją. Jednak oznaczało to również zerwanie z przedpaństwowym syjonizmem, kiedy to Żydzi kupowali ziemię. W wojnach 1948 r. i 1967 r. Żydzi zamiast kupować zaczęli podbijać”¹³.

the Bund and Jewish Identity Politic <http://dissidentvoice.org/2007/12/the-politics-of-anti-semitism-zionism-the-bund-and-jewish-identity-politics/> (21 VI 2012)), szerszy wykład na ten temat znalazł się w pracy działaczy ADL Arnolda Forstera i Benjamina R. Epsteina *The New Anti-Semitism*, Nowy Jork 1974. Por. także ważną w tym kontekście książkę Nathana i Ruth Ann Perlmutterów, *The Real Anti-Semitism in America*, Nowy Jork 1982.

¹¹ Por. N. Sharansky, *3D test of Anti-Semitism: Demonization, Double Standards, Delegitimization*, <http://jcpa.org/phas/phas-sharansky-f04.htm> (19 X 2012).

¹² Wspieranie Izraela i przeciwdziałanie antysemityzmowi to nośne hasła w diasporze, które – jak zauważają J. J. Mearsheimer i S. M. Walt – spotykają się ze zrozumieniem darczyńców, hojnie obdarowujących żydowskie organizacje je głoszące. Autorzy pracy poświęconej lobby izraelskiemu w USA przywołują m.in. wypowiedź Jonathana Woochera – działacza jednej z żydowskich organizacji: *Byliśmy świadkami narodzin nowego przemysłu w Ameryce, złożonego z organizacji mających na celu monitorowanie i walkę z antysemityzmem na świecie (...). szczególnie uderzający sukces odniosło Centrum Szymona Wiesenthala. Stało się ono liczącą się firmą przodującą w zdobywaniu funduszy i polującą na antysemickie zagrożenie dybiące na bezpieczeństwo Izraela, w czym wyprzedziło nawet ADL. Jest to (niestety) typowe, że organizacje tego typu ścigają się w tym, kto zostanie najbardziej „nieustępliwym” pogromcą antysemityzmu w walce, która toczy się w żydowskiej prasie i listach otwartych.* J. J. Mearsheimer, S. M. Walt, *Lobby izraelskie w USA*, Warszawa 2011, s. 151.

¹³ C. Shindler, *Historia współczesnego Izraela*, Warszawa 2011, s. 60.

Od powstania Cahalu (Sił Obrony Izraela) w 1948 r. armia zajęła szczególne miejsce w nowej żydowskiej rzeczywistości.

Obie wspomniane daty (1948 i 1967) wpłynęły na konsolidację Żydów wokół idei państwa. Rok 1967 był jednak również początkiem końca tej jedności: od przełomu lat 80. XX w. (zwłaszcza w obliczu wojny libańskiej i I Intifady) widać, że polityka bezpieczeństwa Izraela nie spełnia już jednoczącej funkcji. Oszałamiające zwycięstwo tego kraju w wojnie sześciodniowej oznaczało zgodę na przekwalifikowanie antysyjonizmu w antysemityzm: niemalże automatycznie każdy Żyd uważał się za syjonistę (ewentualnie niesyjonistę; w tym okresie wydawało się, że antysyjonizm wśród Żydów przeszedł do historii). Jednak zajęcie terytoriów arabskich, czyli *de facto* podbój Palestyny, który odsunął bezpośrednie strategiczne zagrożenie dla Izraela, samo w sobie stanowiło zarzewie większych podziałów i konfliktów wewnątrzżydowskich¹⁴, co ujawniło się w szczególności w latach 80. i trwa do dziś, bynajmniej nie tylko w postaci lewicowego ruchu „Pokój teraz”¹⁵.

W literaturze często podkreśla się, że najzacieklejszych krytyków Izraela spotyka się wśród samych Żydów¹⁶. Biorąc pod uwagę pochodzenie autorów głośnych książek i innych wypowiedzi „demaskujących” politykę tego państwa, a także jego mity założycielskie i oficjalną wersję historii¹⁷, stwierdzenie to można uznać za uzasadnione. Z drugiej strony, z żydowskiej tradycji wywodzi się przekonanie, pokutujące nadal we współczesnej polityce izraelskiej, że Żydzi tak naprawdę mają sprzymierzeńców jedynie wśród siebie samych¹⁸. Wiąże się z tym niechęć do upubliczniania wewnętrznych sporów i podziałów¹⁹. Niektóre z nich są jednak tak nabrzmiałe, że w dobie rozwiniętej komunikacji medialnej trudno byłoby ich nie zauważyć. Te najistotniejsze dotyczą żydowskiej tożsamości (prze-trwania Żydów jako Żydów) oraz roli jaką powinien w jej definiowaniu odgrywać Izrael. W porównaniu z nimi podziały polityczne w samym Izraelu (obecne też w diasporze), sprowadzające się do tego w jaki sposób najlepiej zapewnić bezpieczeństwo tego państwa, mają znaczenie drugorzędne. Nie oznacza to, że można

¹⁴ Por. C. Jones, *The Foreign Policy of Israel*, *op.cit.*, s. 116.

¹⁵ <http://peacenow.org.il/eng/> (16 X 2012).

¹⁶ Por. C. Shindler, *op.cit.*, s. 27.

¹⁷ Na polskim rynku wydawniczym należałoby zwrócić uwagę m.in. na książki autorstwa: I. Szahaka (*Żydowskie dzieje i religia. Żydzi i goje XXX wieków historii*, Warszawa-Chicago 1997; *Tel Awiw za zamkniętymi drzwiami*, Chicago-Warszawa 1998), U. Hupperta (*Izrael w cieniu fundamentalizmów*, b.m. i r.w.); N. G. Finkelsteina (*Przedsiębiorstwo Holocaustu*, Warszawa 2001; *Wielka Hucpa – o pozorowaniu antysemityzmu i fałszowaniu historii*, Warszawa 2006), Y. M. Rabkina (*W imię Tory. Żydzi przeciwko syjonizmowi*, Warszawa 2007), czy też S. Sanda (*Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski*, Warszawa 2011).

¹⁸ Por. A. Dowty, *Israel Foreign Policy and the Jewish Question*, „MERIA” 1999, vol. 3, no. 1.

¹⁹ *Ibidem*.

je uznać za nieistotne – pośrednio wpisują się także w ten najważniejszy spór o tożsamość.

Israel Szahak podkreśla:

Końcowe stadia wojny w Libanie [z 1982 r. – AMS] pokazały, że jeśli społeczeństwo izraelskie jest głęboko podzielone w odniesieniu do politycznych celów rządu, to wojsko izraelskie źle walczy. Pozostałe wojny z kolei dowodnie wykazały, że jeśli społeczeństwo izraelskie popiera polityczne cele rządu, to wojsko izraelskie walczy dobrze²⁰.

Ponieważ armia izraelska ma charakter wybitnie ludowy²¹, nie bez znaczenia są poglądy i motywacja tworzących ją żołnierzy. Dlatego też tak ważny z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa jest system izraelskiej edukacji czy hebrajskojęzyczne media – w demokratycznym państwie obywatele nie zmusza się do popierania polityki rządu, ale kształtuje się ich poglądy i przekonuje²².

Już z powyższych rozważań wynika, iż Żydzi są społecznością bardzo podzieloną wewnątrz. Dla potrzeb niniejszej analizy rozczłonkowanie wśród nich można uznać za wynikające z: 1) obiektywnych przesłanek (m.in. związanych z miejscem zamieszkania, pochodzeniem etnicznym, używanym językiem, przynależnością do określonej synagogi) lub 2) subiektywnych (będących następstwem świadomej decyzji czyli np. stosunku do tradycji religijnej, do istnienia Izraela, do Holocaustu, do konfliktu z Palestyńczykami i światem arabskim, do sposobów zapewnienia bezpieczeństwa państwa i w zasadzie w stosunku do każdej innej sprawy²³). Z oczywistych względów podziały te mogą się na siebie nakładać, współwystępować etc. W artykule koncentruję się na trzech, nie zawsze rozłącznych, zagadnieniach, które na pewno nie wyczerpują tematu. Będą to: 1) spory związane z zagwarantowaniem żydowskiej tożsamości, w tym roli jaką ma w tej kwestii odegrać Izrael; 2) relacje między Żydami zamieszkującymi w diasporze oraz w Izraelu i wpływ tych stosunków na bezpieczeństwo „państwa żydowskiego”; 3) podziały w tej kwestii występujące wśród Żydów izraelskich.

²⁰ I. Szahak, *Tel Awiw za zamkniętymi drzwiami*, *op.cit.*, s. 2.

²¹ Izrael realizuje model „narodu pod bronią”: 90% mężczyzn i 50% kobiet w Izraelu odbywa długą służbę wojskową; o ile w świecie dominuje raczej tendencja do zmniejszania armii, w Izraelu się ją zwiększa – 142 tys. w 1985 r., 176 tys. w 2008 r., co oznacza ok. 3% społeczeństwa (norma światowa to 0,3-0,5%), a istnieje możliwość szybkiej mobilizacji nawet do 7-8% ludności (dobrze wyszkolonej rezerwy). Por. B. Balcerowicz, *Sily zbrojne w stanie pokoju, kryzysu, wojny*, Warszawa 2010, s. 92-95.

²² I. Szahak, *Tel Awiw...*, *op.cit.*

²³ Różnica zdań jest uważana za cechę charakteryzującą żydowską społeczność w Izraelu. Np. Aviv Ben Zeev uważa, że tam, gdzie jest dwóch Izraelczyków, będą przynajmniej trzy zdania na ten sam temat. Por. idem, *Poradnik ksenofoba. Izraelczycy*, Warszawa 2002, s. 20.

„Naród żydowski”? – czyli problem z określeniem żydowskiej tożsamości

Spór o tożsamość Żydów i w konsekwencji później także o miejsce Izraela w jej definiowaniu jest jednym z najstarszych, trwających do dziś, a narodził się wraz z emancypacją, żydowską *haskalą* i syjonizmem. Ma on różne wymiary – toczy się na gruncie religijnym, ale i poza religią, choć z racji samej natury „bycia Żydem” nie da się od tego wymiaru całkowicie abstrahować.

Choć wyznawcy religii mojżeszowej od bardzo dawna zamieszkiwali różne rejony świata, szczególną rolę w określaniu żydowskiej tożsamości odegrali Żydzi europejscy. Korzeni sporu o tę tożsamość należałoby szukać w okresie rewolucji francuskiej. Od końca XVIII w., zwłaszcza po decyzji francuskiego Zgromadzenia Narodowego z 28 IX 1791 r. o równouprawnieniu Żydów, wielu z nich opuściło getto i zaczęło ulegać asymilacji. Warunkiem równych praw dla Żydów było bowiem odejście od sądownictwa rabinackiego i włączenie się do życia kulturalnego społeczeństwa. W ten sposób politycy odgórnie zdecydowali, iż Żydzi stanowią jedynie oddzielną wspólnotę religijną²⁴. Dzięki podbojom Napoleona nowe podejście do kwestii żydowskiej upowszechniło się w Europie, spotykając się z żydowskim ruchem oświeceniowym, określanym jako *haskala*²⁵. W następstwie jego oddziaływania zasymilowani Żydzi zaczęli zawierać małżeństwa z gojami, włączać się w życie intelektualne i społeczne państw, w których zamieszkiwali, szukając w ten sposób dróg kariery poza własną wspólnotą i akceptacji wśród europejskich narodów. Na przełomie XIX i XX w. wielu z nich przejawiało sympatie lewicowe²⁶.

Warto podkreślić, że te trendy emancypacyjne objęły tylko pewną grupę Żydów, znaczna część odrzucała ideologie i asymilację, pozostając przywiązana do wiary przodków. Również jednak ona przystosowywała się do zachodzących zmian. W XIX w. w Europie narodził się judaizm reformowany, zwłaszcza za sprawą Abrahama Geigera (1810-1874), który podkreślał, że „mesjańskie nadzieje spełniły się wraz z emancypacją” a Tora to jedynie źródło norm etycznych, które

²⁴ L. Trepp, *op.cit.*, s. 91.

²⁵ Haskala to ruch oświeceniowy wśród Żydów europejskich, który narodził się w II połowie XVIII w. w Niemczech (M. Mendelssohn), ale stopniowo obejmował swym zasięgiem inne państwa europejskie, w tym też Rosję i ziemie dawnej Rzeczypospolitej, na których w tym okresie zamieszkiwało bardzo wielu Żydów. Hasłami *haskali* było m.in. odrodzenie społeczne i kulturalne ludności żydowskiej oraz asymilacja (choć pierwotnie nie chodziło o akulturację) z ludnością krajów, w których żyli. M.in. postulowano przyznanie pełni praw obywatelskich Żydom i zeświecczenie tradycyjnie religijnej edukacji. Por. *Haskala*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, Warszawa 2002, s. 331-332.

²⁶ O szczególnej roli Żydów w ruchu komunistycznym por.: J. Z. Muller, *Komunizm, antysemityzm i Żydzi*, [w:] *Arabowie i Żydzi. Konfrontacje 12*, I. Lasota (red.), Ciechanów 1990, s. 19-48.

Żydzi powinni upowszechniać, nie odgradzając się już od otoczenia²⁷. Przerażony radykalizmem reformatorów (szczególnie próbą eliminacji języka hebrajskiego z nabożeństw) naczelny rabin Drezna, Zachariasz Frankel (1801-1875), stworzył synagogę konserwatywną, która plasuje się pomiędzy ortodoksją i reformą. Dla naszych rozważań istotne jest to, iż Frankel na gruncie niemieckim podkreślał różnicę między „ludem żydowskim” i „narodem żydowskim”: według niego lud jest pojęciem duchowym, związanym z religią, natomiast pod względem narodowości Żydzi przynależą w pełni do narodu niemieckiego²⁸. Z reminiscencją tego poglądu spotykamy się współcześnie np. w Stanach Zjednoczonych: Żydzi amerykańscy uważają się za grupę etniczną i religijną, ale raczej nie narodową²⁹.

Mimo wysiłków asymilacyjnych antysemityzm w społeczeństwach europejskich przetrwał, a Żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego wciąż były narażone na szykany, prześladowania i pogromy. Konstatacja ta stała się przyczyną powstania ruchu syjonistycznego i działalności Teodora Herzla (1860-1904), mającej na celu ustanowienie żydowskiego, narodowego państwa. „Ojciec syjonizmu” był zasymilowanym Żydem, dalekim od religii. Jego związki z tradycją były tak nikłe, że negatywna reakcja rabinów na jego postulaty wyraźnie go zaskoczyła. Z drugiej strony dostrzegał konieczność zdobycia ich poparcia³⁰. Ostatecznie do głosu doszły środowiska lewicujące, których przedstawiciele kładli nacisk na zapanowanie nad ziemią i „religię pracy”: w Palestynie wykupywano tereny od Arabów i starano się doprowadzić do ich rozkwitu. Miało to w następstwie doprowadzić do ukształtowania „nowego Żyda”, którego tożsamości nie wyznaczało już przestrzeganie przykazań Tory, ale więź z historyczną Ziemią Izraela³¹. Syjonistyczni socjaliści z Dawidem Ben Gurionem (1886-1973) na czele, którzy zyskali zdecydowane poparcie społeczne w pierwszych dziesięcioleciach istnienia Izraela, starali się zachęcić Żydów z całego świata do imigracji i wspólnego budowania nowego/starego żydowskiego domu. Pomogli im w tym prześladowcy – najpierw antyżydowska polityka carskiej Rosji, potem nazistowskich Niemiec³².

²⁷ Położył akcent na kształcenie w naukach żydowskich i nabożeństwa z kazaniem (na wzór protestancki). Por. L. Trepp, *Żydzi...*, *op.cit.*, s. 95.

²⁸ Ibidem, s. 96.

²⁹ Ibidem, s. 17. Być może ma to związek z tym, że 1/4 wśród nich należy synagogi konserwatywnej. Por. *L'Atlas des religions*, Paris 2011, s. 37.

³⁰ Podczas kongresu syjonistycznego w Bazylei (28-31 VIII 1898 r.) Herzl powiedział: *musimy złamać opór przeciwników Syjonu, szczególnie protest rabbinerów, którzy modlą się do Syjonu, a czynem zwalczają Syjon. Musimy uzyskać władzę w żydostwie i dlatego kongres wzywa wszystkich syjonistów, by zdobyli gminy wyznaniowe, będące dotychczas twierdzą zacofania i asymilacji*. Por. J. Zineman, *Historia syjonizmu*, Kopenhaga 1979/80, s. 44.

³¹ Por. P. Beyer, *Religia i globalizacja*, Kraków 2005, s. 302.

³² Por. A. M. Solarz, W. Lizak, *Rola czynnika religijnego i świeckiego w rozwoju nauki o stosunkach międzynarodowych w Izraelu*, [w:] *Re-Wizje i Re-Orientacje. Myśl pozaeuropejska w nauce*

Jak wspomniałam, przed II wojną światową syjonizm nie cieszył się wielką popularnością wśród Żydów zasymilowanych, szczególnie jednak zwalczali go rabi- ni. Jednak pewna grupa tych ostatnich, z Abrahamem Isaakiem Kookiem (1885- -1935) na czele, popierała tę ideologię, szukając uzasadnienia dla swojej postawy w tradycji. Zwolennicy religijnego syjonizmu w 1902 r. powołali do życia partię Mizrachi (poprzedniczkę później często tworzącej koalicje rządowe w Izraelu Narodowej Partii Religijnej). Jej przedstawiciele starali się nadać ruchowi syjoni- stycznemu w Palestynie religijny charakter, dlatego też zabiegali o instytucjona- lizację praktyk ortodoksyjnych wśród kolonizatorów³³. Po II wojnie do Palestyny napływali Żydzi już nie tylko o przekonaniach syjonistycznych – wielu sympaty- zowało z partiami religijnymi i wykazywało przywiązanie do tradycji. Dostrzegł to Dawid Ben Gurion i starał się wykorzystać dla zwiększenia siły i potencjału Izraela. Państwo to stworzono zatem próbując pogodzić lewicowe, syjonistyczne ideały z judaizmem. Przybrało to postać dość karkołomnej konstrukcji państwa zarazem „żydowskiego i demokratycznego”³⁴.

Od 1970 r. w Izraelu obowiązuje rabiniczna wykładnia ustawy o powrocie (z 1950 r.), według której Żydem jest „osoba urodzona z żydowskiej matki lub która przeszła na judaizm i nie należy do innego wyznania”³⁵. Oznacza to, że nar- odowość jest definiowana przez religię, co wielu Żydom nie odpowiada – albo nie czują oni związku z judaizmem, albo wyznają wersję konserwatywną lub re- formowaną tej religii, co w przypadku emigracji do Izraela wymaga konwersji. Na tym tle rodzi się szereg sporów i konfliktów o czym piszą Izraelczycy, m.in. Uri Huppert³⁶ czy Shlomo Sand³⁷. Zgodnie z Raportami Guttmana w roku 1991 14% izraelskich Żydów uważało się za gorliwych wyznawców swojej religii, 24% za praktykujących „w dużym stopniu”, 41% – „w pewnym zakresie” a 21% za „cał- kowicie niepraktykujących”. W roku 1999 procenty te wynosiły odpowiednio: 14, 19, 45, 23, a w roku 2009: 14, 26, 44, 16³⁸. W sumie między rokiem 1991 a 2009 można zauważyć pewien wzrost gorliwości religijnej i spadek deklarujących się jako niepraktykujący. Tradycja religijna odgrywa pewną rolę w życiu większości

o stosunkach międzynarodowych, M. F. Gawrycki, J. Zajączkowski, A. Bógdał-Brzezińska (red.), Warszawa 2012, s. 134.

³³ P. Beyer, *Religia i globalizacja*, *op.cit.*, s. 310. Por. A. M. Solarz, W. Lizak, *Rola czynnika religij- nego...*, *op.cit.*, s. 134.

³⁴ Por. *Ustawa zasadnicza o godności ludzkiej i wolności*, art. 1A, [w:] *Konstytucja państwa Izrael*, Warszawa 2001, s. 107.

³⁵ Za: A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2003, s. 120.

³⁶ U. Huppert, *Rabini i heretycy*, *op.cit.*

³⁷ S. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono...*, *op.cit.*

³⁸ *A Portrait of Israeli Jews. Beliefs, Observance and Values of Israeli Jews*, 2009, http://www.idi.org.il/media/1026905/Abstract_GuttmanAviChai2012_Eng.pdf (22 X 2012). Por. R. D. Lee, *Religion and Politics in the Middle East. Identity, Ideology, Institutions, and Attitudes*, Westview 2010, s. 154.

społeczeństwa, choć można się zastanawiać, jak duże znaczenie dla tych statystyk ma jej publiczny, odgórnie narzucony wymiar³⁹. Dla porównania Żydzi w Stanach Zjednoczonych to w 10% ortodoksi, w 35% – reformowani, w 26% – konserwatywni, a 29% nie deklaruje swojego związku z religią⁴⁰.

Deklaracja o ustanowieniu państwa Izrael zaczyna się od stwierdzenia:

Ziemia Izraela stanowi kolebkę Narodu Żydowskiego. Tutaj ukształtowała się jego tożsamość duchowa, religijna i polityczna. Tutaj po raz pierwszy utworzył on własne państwo, stworzył wartości kulturowe o znaczeniu narodowym i ogólnoludzkim oraz dał światu wieczną Księgę Ksiąg⁴¹.

Politycy izraelscy i wielu obrońców syjonizmu na całym świecie z dumą posługuje się pojęciem „naród żydowski”⁴². Stanowi ono fundamentalne „odkrycie” Teodora Herzla, na którym wsparł on całą syjonistyczną koncepcję budowy żydowskiego państwa, w tym w szczególności przeświadczenie, że Żydzi „są narodem, jednym narodem”⁴³, takim samym jak inne. To ostatnie stwierdzenie budzi uzasadnione zastrzeżenia – można z pewnymi obiekcjami uznać, że Żydzi w 1948 r. faktycznie stanowili wspólnotę „duchową, religijną i polityczną”, natomiast nie etniczno-terytorialną, językową czy historyczną – a na tych komponentach zwykle wspiera się koncepcja narodu. Żydzi na pewno nie są zatem narodem „takim jak inne”. Trzeba podkreślić, że podejście Herzla było wyzwaniem rzuconym tradycji żydowskiej, która wskazuje właśnie na wyjątkowość „narodu wybranego” wśród narodów świata, choć to „wybranie” oznacza raczej szczególną odpowiedzialność a nie przywileje. Jak wspomniano, od samego początku Herzl znalazł najzagorzalszych oponentów wśród rabinów – tradycyjnych przywódców gmin żydowskich oraz wśród innych pobożnych Żydów. W realizacji idei „państwa żydowskiego” (pozbawionej boskiej ingerencji) widzieli oni bowiem ciężki

³⁹ Por. A. M. Solarz, W. Lizak, *Rola czynnika religijnego...*, *op.cit.*, s. 126-130.

⁴⁰ *L' Atlas des religions*, *op.cit.*, s. 37.

⁴¹ Por. *Deklaracja niepodległości państwa Izrael*, [w:] *Konstytucja państwa Izrael*, *op.cit.*, s. 41.

⁴² Por. L. Trepp, *op.cit.*, s. 17. Na stronie izraelskiego MSZ czytamy: *Although Judaism is a religion, the Jews constitute a people, with their own language, culture, literature and shared history. Zionism was their means to create a common future as well*, http://www.mfa.gov.il/MFA/FAQ/FAQ_Attack_Israeli_Values (13 X 2012). Współcześnie z różnych stron napływa krytyka tego pojęcia jako elementu syjonistycznej propagandy. Szczególny charakter ma krytyka izraelskich badaczy takich jak np. Shlomo Sand, który, jak sam stwierdza, „wykracza poza kanony syjonizmu”, odrzuca „potrzeby ideologiczne powstającej pamięci narodowej” i obala „syjonistyczne mity” tj. obowiązujące w Izraelu interpretacje historii żydowskiej. Zgodnie z jego przeświadczeniem Żydzi „nie są narodem”, bo nie można go wyznaczyć na podstawie religii. S. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski*, *op.cit.*, *passim*.

⁴³ T. Herzl, *Państwo żydowskie. Próba nowoczesnego rozwiązania kwestii żydowskiej*, Kraków 2006, s. 50.

grzech kolejnego sprzeciwienia się przymierzu z Bogiem, odsunięcia się od Tory, za co niewątpliwie zgodnie z żydowską filozofią Żydzi poniosą konsekwencje⁴⁴.

A zatem można uznać, że na przełomie XIX i XX w. doszło do narodzin dyskursu, który pozostaje wciąż ważny dla Żydów i stanowi jedną z podstawowych osi sporu w całej żydowskiej społeczności⁴⁵. Można go określić jako problem autoidentyfikacji – czyli odpowiedzi na zasadnicze pytanie: kto jest Żydem? A zatem: kto należy do „narodu żydowskiego”?; jakie są zależności między tym narodem a religią żydowską?; co nadaje Izraelowi żydowski charakter?; czy może on pozostać państwem żydowskim nadając pełnię praw obywatelskich wszystkim swoim mieszkańcom?, itd.⁴⁶ Yakow Rabkin, Kanadyjczyk żydowskiego pochodzenia, uważa, że określenie granic żydowskiej tożsamości jest obecnie największym wyzwaniem, przed jakim stają potomkowie patriarchy Jakuba, „bo to przez ich zacieranie tworzy się wrogość i zagrożenie dla Żydów”⁴⁷. Warto podkreślić, że autor to „pęknięcie” izraelsko-żydowskie uważa za bardziej dramatyczne, niż to sprzed dwóch tysięcy lat, „gdy część Żydów zaczęła czcić Jezusa jako Boga i na ziemi pojawiło się chrześcijaństwo”⁴⁸.

Żydzi niewątpliwie stanowią mieszaną rasową – są wśród nich osoby o różnym kolorze skóry i pochodzeniu etnicznym. To, co stanowi łącznik między nimi w ciągu dziejów to religia i tradycja wielu wieków życia wśród niepodzielających ich zwyczajów ludów (gojów). Jednak doświadczenia historyczne Żydów z Europy czy Bliskiego Wschodu są zupełnie różne. Ci drudzy w zasadzie nie zetknęli się z antysemityzmem, a z represjami mieli do czynienia w swoich ojczyznach dopiero w obliczu klęski Arabów w pierwszej wojnie z Izraelem. Z tego też względu zorganizowano kilka akcji przesiedleńczych wśród tej ludności, m.in. z Iraku, Jemenu, Etiopii i Bośni. Jak zauważa Leo Trepp, uznanie Żydów wyłącznie za grupę religijną nie jest jednak właściwe. Występuje wśród nich „silne poczucie odpowiedzialności wobec wszystkich współwyznawców na całym świecie” oraz „duma z Państwa Izrael”⁴⁹, które zostało założone przez syjonistów odwołujących się do pojęcia „narodu żydowskiego”.

Zdaniem Leo Treppa, najlepszą kategorią opisującą społeczność żydowską jest zapożyczone z Biblii określenie „Dom Izraela” (hebr. *Bejt Israel*) czyli „wspólnota domowa”. Oznacza to społeczność

ukształtowaną przez historię, nadzieje, tradycje, ciężkie doświadczenia oraz sukcesy w przeszłości i teraźniejszości, przez niesienie wzajemnej pomocy i przywiązania

⁴⁴ Por. Y. M. Rabkin, *W imię Tory...*, *op.cit.*,

⁴⁵ Por. A. M. Solarz, W. Lizak, *Rola czynnika religijnego...*, *op.cit.*, s. 132.

⁴⁶ Por. *ibidem*. R. D. Lee, *op.cit.*, s. 123.

⁴⁷ *Państwo Izrael nie ma duszy. Z Yakovem M. Rabkinem rozmawia Dariusz Rosiak*, „Plus Minus”, 22-23 XI 2007. Por. A. M. Solarz, W. Lizak, *Rola czynnika religijnego...*, *op.cit.*, s. 132-133.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ L. Trepp, *Żydzi...*, *op.cit.*, s. 17.

nie do wspólnego dziedzictwa, przez swoje twórcze siły oraz wkład w dziedzictwo całej ludzkości, przez wszystko, do czego dąży ze względu na siebie i wszystkich ludzi⁵⁰.

Władze izraelskie wspólnotę taką starają się intensywnie w Izraelu tworzyć, dokonując w trudnych warunkach gospodarczych i politycznych absorpcji od chwili powstania państwa ponad 3 mln imigrantów. Jak zauważa Colin Shindler, wygodnym narzędziem do kształcenia narodu żydowskiego stała się armia, którą

Ben Gurion awansował na istotę „izraelskości”. Postrzegano ją jako tygiel spajający Aszkenazyjczyków i Sefardyjczyków, wierzących i ateistów, dobrze sytuowanych i zubożałych – środek budowania izraelskiej tożsamości z przeszło stu kultur⁵¹.

Stwierdzenie, że Żydzi „są narodem”, ma swoich zagorzałych żydowskich oponentów, także wśród badaczy nie odwołujących się do religii. Wśród nich są osoby zainspirowane przez spór zapoczątkowany w latach 80. XX w. przez pokolenie tzw. „nowych historyków”⁵². Badacze ci w swoich pracach odbrażwiają historię Izraela i obalają obowiązujące do tej pory mity, na których wsparta jest syjonistyczna konstrukcja. Pojawia się zatem podstawowy dla bezpieczeństwa Izraela problem legitymizacji czyli legalności istnienia tego kraju: jeśli bowiem Żydzi nie są narodem, dlaczego przyznano im prawo do samostanowienia i uznano Izrael na arenie międzynarodowej? Ten sposób myślenia reprezentują też obrońcy wyłącznych arabskich praw do Palestyny⁵³, a żydowscy krytycy syjonizmu uprawomocniają te wątpliwości.

Z takimi też zarzutami spotkał się izraelski historyk Shlomo Sand po opublikowaniu pracy, niedawno przetłumaczonej na język polski, pt. *Kiedy i jak wynaleziono naród żydowski*⁵⁴. W książce dokonuje on klasycznej *dekonstrukcji* koncepcji syjonistycznej, której twórcy, jego zdaniem, wybrali pewne fakty z historii Żydów,

⁵⁰ Ibidem, s. 18. Warto zauważyć, że rabin Leo Trepp należy do osób, które „z reguły trzymają się rabinicznych wykładni Pisma Świętego zawartych w Talmudzie, komentarzach i zbiorach prawa”, choć jednak poszerza to spojrzenie o wyniki badań naukowych, które w wielu miejscach wchodzi w konflikt z „poglądami rabinów”, co stawia pisarstwo autora – jak sam przyznaje – w obliczu „trudnych decyzji”.

⁵¹ C. Shindler, *op.cit.*

⁵² Ibidem, s. 28. Shlomo Sand zalicza do nich m.in. Boaza Evrona i Uriego Rama. Por. S. Sand, *op.cit.*, s. 41-43.

⁵³ Pisze o tym m.in. Dawoud El-Alami podkreślając, że Brytyjczycy w 1917 r. bezprawnie zaproponowali „terytorium innego kraju niezdefiniowanej grupie religijno-etnicznej”. Żydzi są jego zdaniem „religijną, społeczną i etniczną grupą – a raczej zespołem takich grup, podporządkowanych jednej ogólnej nazwie – istniejącą obok niezliczonych innych ugrupowań religijnych, etnicznych i społecznych”. D. Cohn-Sherbok, D. El-Alami, *Konflikt izraelsko-palestyński*, Warszawa 2002, s. 246-247.

⁵⁴ Por. S. Sand, *Kiedy i jak wynaleziono..., op.cit.*

zapominając o innych, i wykorzystali je do swoich celów (tj. usprawiedliwienia zawłaszczenia Palestyny). Autor ten podkreśla manipulowanie faktami przez propagandę państwową, wybiórczość i w gruncie rzeczy fałszowanie historii⁵⁵. Główną tezę pracy jest stwierdzenie, że „Żydzi zawsze tworzyli spore wspólnoty religijne, które pojawiły się w różnych obszarach świata, lecz nie stanowią *ethnosu*, który ma jedno jedyne pochodzenie, który przemieszczał się w trakcie długiej tułaczki”⁵⁶. Książka zawiera także wiele innych tez pozostających w całkowitej sprzeczności z oficjalną, państwową wersją historii Żydów.

Relacje z diasporą i bezpieczeństwo Izraela

Jak wspomniano w uwagach wstępnych, Żydzi w większości żyją poza państwem, które uznaje się za ich jedyną ojczyznę i w różny sposób zachęca do „powrotu na ziemię przodków”⁵⁷. Izrael uważa się za reprezentanta interesów diaspory, a sam liczy na jej bezwzględne poparcie⁵⁸. W związku z tym widać też pewną specyficzną cechę izraelskiej dyplomacji: przedstawiciel dyplomatyczny Izraela w danym państwie spełnia podwójną funkcję – z jednej strony reprezentuje swój rząd wobec władz państwowych, z drugiej jest oddelegowany do kontaktów z diasporą⁵⁹, a polityka Izraela wobec tegoż kraju w dużej mierze zależy od położenia mniejszości żydowskiej⁶⁰.

⁵⁵ W „Przedmowie do polskiego wydania” pisze on: (...) *Znaczna część przytoczonych w niniejszej książce informacji była znana i rozpowszechniana w wąskim gronie badaczy historii, lecz regularnie znikala w oficjalnym i akademickim obiegu. Mój wkład polegał na uporządkowaniu tej wiedzy historycznej na nowych podstawach i odkurzeniu starych dokumentów, do których nieustannie powracałem. Wnioski, do których doszedłem, doprowadziły mnie do skrajnie odmiennych wersji zdarzeń niż ta, w której zostałem wychowany w młodości, a nawet i w późniejszych latach.* Ibidem, s. 13.

⁵⁶ Ibidem, s. 46.

⁵⁷ Por. http://www.izrael.badacz.org/izrael/office_powrot.html (2 XI 2012); por. też na temat stosunków Izraela i diaspory: D. J. Elazar, *Israeli-Diaspora relations on Israel's 50th Anniversary*, <http://www.bjpa.org/Publications/results.cfm?GENREANDORIND=1&COVERAGE=Israel&GENREID=2&SORTDIR=ASC&MAXROWS=20&SORTBY=Title&TOPICANDORIND=1> (23 X 2012); *Israel and its Diaspora: a Case Study*, <http://www.cimiglobal.org/files/IsraelAndItsDiaspora.pdf> (23 X 2012).

⁵⁸ Niektórzy przywódcy żydowscy z diaspory, jak np. Nachum Goldman przekonywali jednak, że życie w diasporze jest bardziej typowym stanem bytowania Żydów niż państwo. Por. N. Goldman, *Memories*, London 1970, s. 313, [za:] C. Shindler, *op.cit.*, s. 209.

⁵⁹ Zainteresowanie dyplomatów izraelskich relacjami z diasporą w różnych okresach istnienia Izraela było postrzegane jako mniej lub bardziej istotne. Na liście priorytetów rozesłanej przez Szymona Peresa w 1986 r. do izraelskich ambasad diaspora znajdowała się dopiero na piątej pozycji. G. Sheffer, *The Elusive Question: Jews and Jewry in Israeli Foreign Policy*, „Jerusalem Quarterly” 1988, nr 46, [za:] C. Shindler, *op.cit.*, s. 210.

⁶⁰ A. Dowty, *Israel Foreign Policy and the Jewish Question*, *op.cit.*

Stany Zjednoczone, obok Izraela, są „drugim biegunem judaizmu” w świecie⁶¹. Według danych rządowych, w 2009 r. na świecie było prawie 13,5 mln Żydów; w kraju mieszkało ponad 5,7 mln, w USA – ok. 5,2 mln, we Francji – ok. 480 tys., w Kanadzie – ok. 375 tys., w Wielkiej Brytanii – ok. 290 tys., w Rosji – ok. 205 tys.⁶² Oznaczałoby to, że w Izraelu żyje ponad 42% wszystkich Żydów, czyli więcej niż w Stanach (ok. 39%). Dane te różnią się od podawanych przez Światowy Kongres Żydów (większe są liczby opisujące populacje diaspory)⁶³, a także przez inne organizacje żydowskie⁶⁴. Wszystkie te statystyki mogą jednak budzić wątpliwości – jest rzeczą niezwykle trudną ustalenie dokładnej liczby Żydów. Problemem jest, jak wiemy, sama „definicja Żyda”, czyli to, na jakiej podstawie ustala się jego „żydowskość”. Warto podkreślić, że w większości państw podczas spisów nie pyta się o wyznanie czy pochodzenie, a więc tak naprawdę część tych danych ma charakter wyłącznie szacunkowy. Osobną sprawą jest manipulowanie statystykami przez organizacje żydowskie czy rząd izraelski ze względów propagandowych i politycznych, w tym też związanych z bezpieczeństwem „państwa żydowskiego”.

Różnice w postrzeganiu problemów bezpieczeństwa Izraela przez Żydów tam zamieszkujących i żyjących w diasporze (zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych) są duże. Przykładem może być stosunek do polityki amerykańskiej: mimo tego, że to republikańscy prezydenci zawsze wykazywali więcej zrozumienia dla Izraela, większość Żydów w Stanach Zjednoczonych w wyborach zawsze wybierała kandydata demokratycznego. Pomimo bardzo proizraelskiej polityki George’a W. Busha, w jego pierwszej kadencji w 2004 r. aż 78% żydowskiego elektoratu głosowała na demokratę. Zupełnie odmienne stanowisko zajmowali Żydzi izraelscy – 78% popierała w tych wyborach reelekcje urzędującego prezydenta⁶⁵. Tak różna ocena dotyczy także różnych elementów amerykańskiej polityki, jak np. wojny w Iraku, za którą opowiadał się Izrael, licząc na poprawę swojej sytuacji bezpieczeństwa po obaleniu Saddama Husajna. Ciekawe jest to, że Amerykanie żydowskiego pochodzenia byli jej znacznie bardziej przeciwni (77%) niż ich współobywatele (54%)⁶⁶.

W 1948 r. powstanie Izraela spotkało się z niezwykle ciepłym przyjęciem wśród diaspory, pozwoliło bowiem na jakiś czas odsunąć traumę Holokaustu,

⁶¹ *L’Atlas des religions, op.cit.*, s. 36.

⁶² *Jewish Population in the World and in Israel*, http://www.cbs.gov.il/shnaton61/st02_27.pdf (8 XI 2011).

⁶³ <http://www.worldjewishcongress.org/en/communities> (23 X 2012).

⁶⁴ Np. na starannie opracowanej żydowskiej stronie internetowej *simpletoremember.com* podkreślono, że 63% Żydów mieszka w diasporze a 37% w Izraelu; aż 46% (czyli 6,5 mln) Żydów zamieszkuje Amerykę Północną, 12% Europę (1,6 mln), a 5% Amerykę Południową, Afrykę, Azję i Australię, <http://www.simpletoremember.com/vitals/world-jewish-population.htm> (23 X 2012).

⁶⁵ Por. C. Shindler, *op.cit.*, s. 206.

⁶⁶ J. J. Mearsheimer, S. M. Walt, *Lobby izraelskie w USA, op.cit.*, s. 275

o którym świat dowiedział się więcej podczas procesu zbrodniarzy nazistowskich w Norymberdze. Większość Żydów od początku identyfikowała się z „państwem żydowskim”, choć nie wszyscy byli gotowi opuścić swoje miejsce zamieszkania by poddać się *aliji*. Tymczasem Izrael od początku opierał się na imigracji – był to najszybszy sposób zwiększenia niewielkiej populacji, uzyskania koniecznych rąk do pracy i rekrutów do armii. W obliczu wysokiego przyrostu naturalnego wśród Arabów nadal jest to ważny czynnik utrzymania proporcji, z jednej strony, wobec nieprzyjacielskich wojsk, z drugiej wobec szybko rosnącej liczby Palestyńczyków (arabscy obywatele Izraela w 2008 r. stanowili 23,8% populacji⁶⁷). Po wojnie do Izraela rzeczywiście napływały rzesze żydowskich imigrantów, czemu sprzyjało ich ciężkie położenie, zwłaszcza w Europie, a po pierwszym konflikcie z Arabami również na Bliskim Wschodzie. Żydzi z diaspory wciąż zasilają demograficznie Izrael⁶⁸, choć ruchy migracyjne zależą od wielu czynników i nie zawsze spełniają oczekiwania izraelskich decydentów. Problem ten pozostaje ważny w kontekście bezpieczeństwa państwa.

Ustawa o powrocie⁶⁹ z 1950 r. gwarantuje każdemu Żydowi prawo do osiedlenia się w Izraelu. Obywatelstwo otrzymuje się automatycznie. Prawo to rozciągnięto również na rodziny Żydów. Niedawno zostały też ujawnione informacje świadczące o tym, że władze izraelskie dopuszczały się różnych manipulacji i przekrętów, by skierować fale migracji w odpowiednim kierunku tj. do Izraela⁷⁰.

⁶⁷ Por. C. C. Held, J. T. Cumming, *Middle East Patterns. Places, Peoples, and Politics*, Boulder 2011, s. 340.

⁶⁸ Między majem 1948 r. a grudniem 1951 r. przybyło do Izraela 687 tys. Żydów (49,3% z Europy, 35,8% z Azji, 14,2% z Afryki i 0,7% z Ameryki). W latach 1952-1954 przybyło tylko 54,1 tys. osób (głównie z Azji i Afryki). Lata 1955-1957 to ok. 165 tys. migrantów (30% z Europy, 63% z Afryki). W latach 1958-1960 76 tys. (głównie z Europy), a w latach 1961-1964 kolejne 228 tys. (głównie z Afryki). Por. A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2003, s. 136-137. W drugiej połowie lat 60. i w latach 70. XX w. liczba rocznej imigracji wahała się od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy. Od 1981 r. wynosiła 15-30 tys. osób rocznie. W latach 1990-1993 napłynęło do Izraela ok. 700 tys. osób z Rosji. Por. E. Rudnik, *Spoleczeństwo Izraela – kim są i skąd się wzięli Izraelczycy?*, [w:] *Państwo Izrael. Analiza politologiczno-prawna*, E. Rudnik (red.), Warszawa 2006, s. 16-17. Do roku 1999 ta liczba wzrosła do 900 tys. W pierwszym dziesięcioleciu XXI w. imigracja do Izraela spadła z 50 tys. do 14 tys. w 2007 r. W tym też roku wyprzedziła ją emigracja szacowana na 20 tys., co było efektem II Intifady. Por. C. C. Held, J. T. Cumming, *Middle East Patterns*, *op.cit.*, s. 344-345. Od chwili powstania Izrael przyjął zatem ponad 3 mln imigrantów, czterokrotnie powiększając liczbę ludności żydowskiej. Por. *L' Atlas des religions*, *op.cit.*, s. 37).

⁶⁹ Tekst ustawy w języku angielskim: http://www.jewishvirtuallibrary.org/jsource/Immigration/Text_of_Law_of_Return.html (23 X 2012).

⁷⁰ Można przywołać przypadek powołanego w 1951 r. przez Ben Guriona Biura ds. Łączności Nativ, działającego w ZSRR i krajach bloku wschodniego. Działalność tej instytucji opisuje w książce pt. *Beznadziejne wojny* Jakov Kadmi, jej dyrektor w latach 1992-1999. Np. opowiada o podstępie jakim posłużyła się Nativ wobec imigrantów z ZSRR w czasie wielkiej radzieckiej *aliji*, dzięki której do Izraela trafiło ok. miliona uchodźców, z których znaczna grupa

W tym kontekście korzystne dla Izraela bywały też akty antysemityczne, skłaniające do *aliji*⁷¹.

W niewielu przypadkach udało się sprowadzić do Izraela całe żydowskie populacje danego kraju i zazwyczaj było to następstwem zagrożenia dla ich życia, prześladowań lub bardzo złej sytuacji materialnej. Znacznie mniej chętnych do „wstąpienia” mieszka w państwach demokratycznych, szanujących prawa człowieka, zwłaszcza w Europie Zachodniej czy w Stanach Zjednoczonych⁷², co nie oznacza, że idee syjonistyczne nie cieszą się tam poparciem. Izraelska anegdota opisuje „syjonistę w diasporze” jako „Żyda, który prosi drugiego Żyda o pieniądze, żeby trzeci Żyd mógł jechać do Izraela”⁷³. Przedstawia ona trafnie zainteresowanie sprawami Izraela wśród diaspory: jest ono duże, ale raczej nie wiąże się z emigracją, często przybiera jednak postać wsparcia materialnego⁷⁴, a także różnego rodzaju lobbingu. W tym kontekście wyjątkową rolę odgrywa społeczność żydowska w Stanach Zjednoczonych, w tym też wiele wpływowych organizacji (są to m.in. Amerykańsko-Izraelski Komitet Spraw Publicznych (AIPAC), Kongres Amerykańsko-Żydowski, Syjonistyczna Organizacja Ameryki (ZOA), ADL i wiele innych. Ponad pięćdziesiąt największych i najważniejszych organizacji żydowskich w USA tworzy Konferencję Prezesów Głównych Amerykańsko-Żydowskich Organizacji – „jednorodną siłę działającą dla dobra Izraela”⁷⁵).

zamierzała wybrać USA. Por. G. Górny, *Człowiek, który oszukał milion Żydów*, „Uważam Rze” 2011, nr 11, s. 84-85.

⁷¹ Ibidem. Władze żydowskie chciałyby zagwarantować Żydom po przybyciu do Izraela bezpieczeństwo w obliczu takich wypadków jak np. w marcu 2012 r. we Francji, gdzie Mohammad Merah zabił z zimną krwią, strzałem prosto w głowę, nauczyciela szkoły żydowskiej i troje dzieci. Akty antysemityzmu ze strony francuskich muzułmanów zdarzały się już wielokrotnie, a w ich obliczu – jak twierdzi ambasador Izraela w tym kraju – wielu Żydów zastanawia się nad swoją przyszłością we Francji. M. Żrałek, *Ty podły Żydzio*, „Wprost” 2004, nr 9, <http://www.wprost.pl/ar/?O=56728> (23 X 2012). Por. M. Narbutt, P. Zychowicz, *Nowy francuski antysemityzm*, „Rzeczpospolita”, 3-4 XI 2012.

⁷² Na te dwa rodzaje imigracji do Izraela zwraca uwagę A. Borek, *Polityka Izraela wobec diaspory – wzajemne postrzeganie*, [w:] *Państwo Izrael...*, *op.cit.*, E. Rudnik (red.), s. 135.

⁷³ A. Ben Zeev, *Poradnik...*, *op.cit.*, s. 8-9.

⁷⁴ Izrael dostaje bezzwrotną pomoc amerykańską od rządu USA. W szczególności USA finansują pokój z Egiptem i Jordanią przekazując zarówno Izraelowi, jak i tym państwom pokaźne sumy w formie różnego rodzaju pomocy i pożyczek. W latach 1949-2001 rząd USA przekazał Izraelowi grubo ponad 80 mld USD. Natomiast wsparcie ze strony organizacji żydowskich, instytucji społecznych i osób prywatnych z USA (zwłaszcza przez United Jewish Appeal, United Israeli Appeal, Jewish Federations), poza programami rządowymi, w ciągu pięciu dekad istnienia Izraela, wyniosło prawdopodobnie ponad 11 mld USD. Nie obejmuje to dodatkowych pieniędzy na konkretne cele jak np. zasiedlanie Negewu w latach 50. (ok. 1 mld) i innych. Por. J. Jarzabek, *Amerykańska pomoc wojskowa i ekonomiczna dla Izraela*, [w:] *Państwo Izrael...*, *op.cit.*, E. Rudnik (red.), s. 143-154.

⁷⁵ Por. J. J. Mearsheimer, S. M. Walt, *Lobby izraelskie w USA*, *op.cit.*, s. 139. Autorzy przywołanej książki bardzo podkreślają jednak, aby nie utożsamiać lobby izraelskiego z amerykańskimi

Zgodnie z założeniem Ben Guriona Izrael, aby przetrwać, powinien mieć przynajmniej jedno wspierające go mocarstwo⁷⁶. Na początku istnienia Izraela nie było jasne która ze stron zarysowującej się konfrontacji zimnowojennej będzie lepiej spełniać tę funkcję – Izrael cieszył się uznaniem zarówno w USA, jak i w ZSRR (który chciał osłabić brytyjskie wpływy na Bliskim Wschodzie; ważną rolę odegrała też bliskość ideologiczna). Zwycięstwo w pierwszej wojnie z Arabami było możliwe w oparciu o broń sprowadzoną z Czechosłowacji, zapewne za wiedzą i zgodą ZSRR. Już jednak w obliczu wojny koreańskiej Izrael musiał się opowiedzieć po którejś stronie zimnowojennego konfliktu. Ben Gurion świadomie wybrał kraj, w którym Żydzi – dzięki uznanym zasadom demokratycznym – będą mogli wpływać na kształt polityki władz. W dodatku ZSRR, mimo deklarowanego początkowo wsparcia dla „państwa żydowskiego”, zupełnie inaczej postępował z Żydami na terenie własnego kraju (prześladując i odmawiając prawa do wyjazdu). Można zatem uznać, że traktowanie mniejszości żydowskiej było decydujące dla obranego kierunku polityki Izraela w czasie zimnej wojny⁷⁷.

Dawid Ben Gurion związki Izraela z diasporą uznawał za niezwykle ważne. Twierdził, iż obie społeczności żydowskie są „współzależne”:

przyszłość Izraela – jego bezpieczeństwo, jego dobrobyt, i jego zdolność do wykonania dziejowej misji – zależy od światowego Żydostwa (Jewry). Ale także przyszłość światowego Żydostwa zależy od przetrwania państwa Izrael⁷⁸.

Jak uważa Clive Jones, to podejście – jako obrońcy Żydów na całym świecie – niezależnie od ich narodowej przynależności, świadczy o wyjątkowej tożsamości narodowej Izraela. Akcje takie jak transport 35 tys. z Jemenu w maju 1948 r. i listopadzie 1949 r., z Etiopii w 1984 r. i 1991 r., czy grupy ok. tysiąca Żydów z Sarajewa w 1994 r. świadczą o realizacji tej polityki⁷⁹. Dotyczy to także polityki izraelskiej względem takich państw jak ZSRR, RPA czy Argentyna, kiedy to kierowano się sytuacją ludności żydowskiej i w oparciu o nią kształtowano politykę wobec tych państw. Przy czym Ben Gurion uważał, że diaspora może doradzać, wyrażając swoją opinię, nie może jednak decydować w sprawach izraelskich. Interes Izraela miał stać zawsze przed interesem diaspor⁸⁰.

Żydami: 36% tych ostatnich „nieszczególnie” lub „wcale” nie czuje się emocjonalnie związanych z Izraelem. Znaczna część nie popiera w całości izraelskiej polityki. Ibidem, s. 137.

⁷⁶ Określa się to również jako „kompleks Ben Guriona”. A. Dowty, *Israel Foreign Policy and the Jewish Question*, op.cit. Por. J. Bury, *System bezpieczeństwa narodowego Izraela*, op.cit.

⁷⁷ S. Telhami, *Israel Foreign Policy: A Static Strategy in A Changing World*, „The Middle East Journal” 1990, summer, vol. 44, no. 3, s. 399-416.

⁷⁸ C. Jones, *The Foreign Policy of Israel*, op.cit., s. 124.

⁷⁹ Ibidem.

⁸⁰ C. Shindler, op.cit., s. 210-211.

Warto też wspomnieć o szczególnej roli organizacji żydowskich, takich jak Światowa Organizacja Syjonistyczna (WJO) czy Agencja Żydowska, które m.in. zbierają i zarządzają funduszami wspierającymi osadnictwo w Izraelu. Sprawę tę zresztą reguluje ustawa Knesetu z 1952 r. WJO została w niej uznana za:

uprawnione przedstawicielstwo, które będzie działać wewnątrz państwa na rzecz rozwoju i zasiedlenia kraju, zajmować się przyjmowaniem imigrantów z diaspory i koordynacją działań instytucji żydowskich działających w tym zakresie. Misja skupienia wygnańców wymaga nieustannych wysiłków diaspory żydowskiej. Państwo Izrael oczekuje zatem współpracy wszystkich Żydów, jednostek i grup, w dziele wznoszenia państwa i wspierania imigracji mas ludzkich do Izraela i uważa zjednoczenie wszystkich odłamów narodu żydowskiego za konieczny warunek tego przedsięwzięcia (...)⁸¹.

Jednak twarda polityka izraelska wobec Palestyńczyków budziła krytykę w diasporze (np. masakra w jordańskiej Kibji w 1953 r.). Z dezaprobatą spotykało się też praktykowane wykorzystywanie przez służby specjalne mniejszości żydowskiej do działań na rzecz Izraela (np. tzw. afera Lavona z 1954 r. czy sprawa szpiegującego na rzecz Izraela w USA Jonathana Jaya Pollarda z 1985 r.⁸²). Poważnym problemem dla Żydów w diasporze stała się sprawa podwójnej lojalności. Już w 1950 r. prezes Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, Jacob Blaustein, tłumaczył Ben Gurionowi, iż amerykańscy Żydzi nie są zobowiązani do politycznego posłuszeństwa wobec Izraela. Podkreślał, że będą oni wspierali rozwój kraju „w ramach amerykańskich interesów”⁸³. Jak można przypuszczać, podwójna lojalność wciąż przysparza trosk wielu Żydom w diasporze.

Jak wspomniano, duże znaczenie dla konsolidacji Żydów wokół idei „państwa żydowskiego” miała wojna sześciodniowa. Dla wielu z nich był to dowód, że Izrael jest zamysłem nie tylko świeckich syjonistów, ale samego Boga, w przeciwnym razie nie odniósłby tak wielkiego zwycięstwa, nie zajęłby biblijnych żydowskich ziem, zwłaszcza Jerozolimy, Judei i Samarii. Zdaniem Meira Waintratera, „od tej chwili niemal wszystkie wspólnoty należące do diaspory utożsamiają się z syjonizmem”⁸⁴. Ideologia ta w tych środowiskach

jest zjawiskiem, które w niczym nie odróżnia się od tego, co zwykle się rozumieć pod pojęciem żydowskiej tożsamości. Całkowity prawie zanik syjonizmu jako autonomicznej, zorganizowanej siły wewnątrz żydowskich wspólnot idzie w parze z powszechną akceptacją zasad syjonizmu. Z tego względu ataki na syjonizm nie

⁸¹ A. Borek, *Polityka Izraela wobec diaspory...*, *op.cit.*, s. 133-134.

⁸² Por. D. Raviv, Y. Melman, ...*A każdy szpieg to książę. Pełna historia wywiadu izraelskiego*, Warszawa 1996, s. 348 i nast.

⁸³ C. Shindler, *op.cit.*, s. 209.

⁸⁴ M. Waintrater, *Zły Żyd z Syjonu*, [w:] *Historia antysemityzmu 1945-1993*, L. Poliakov (red.), s. 19.

dotyczą już wybranej części wspólnoty, lecz wspólnot postrzeganych jako całość, a poprzez nie wszystkich Żydów, którzy w takim czy innym stopniu przyznają się do syjonizmu⁸⁵.

Dlatego też niewygodne dla Izraela i wspierającej go diaspory są poglądy polemizujące z powyższym przekonaniem. W książce *W imię Tory. Żydzi przeciwko syjonizmowi*, wspomniany już Yakov Rabkin udowadnia, że nie wszyscy Żydzi popierali i popierają politykę Izraela, a główną przyczyną wystąpień antyżydowskich w świecie i w następstwie deficytu bezpieczeństwa dla tej grupy są poczynania Izraela⁸⁶. Z kolei broniący Izraela w tego typu diagnozach dostrzegają nasilony atak zjednoczonych sił antysemitów⁸⁷, wspieranych przez „zdrajców i samonienawidzących się Żydów”⁸⁸.

Narastającą, zwłaszcza od lat 80. XX w., wewnętrzną krytykę poczynił izraelskiego rządu w Libanie oraz wobec ludności palestyńskiej na terytoriach okupowanych, zaobserwować można było także w środowisku diaspory. Coraz częściej okazywało się, że Żydzi w różnych miejscach świata identyfikują się z „żydowskim państwem”, ale nie zgadzają się z jego nacjonalistyczną retoryką. W diasporze obserwowano zjawisko „zaniku ideologii”, co wiązało się z wejściem w dorosłe życie nowego pokolenia, które nie przeżyło ani Holocaustu, ani narodzin swojej ojczyzny i nie bardzo zdawało sobie sprawę z problemu „przetrwania” (Colin Shindler określa je jako „pokolenie asertywne”)⁸⁹. Wojna w Libanie ujawniła zatem coś w rodzaju „rewolty wśród młodego pokolenia Żydów”, którzy pragnęli mieć swoje własne zdanie na temat polityki Izraela i nie chcieli, aby diaspora była instrumentalizowana. Wielu wierzyło, że bycie „światłem narodów” przez „państwo żydowskie” rzeczywiście zobowiązuje. W tym czasie okazało się, że Żydzi z diaspory – podobnie jak i Izraelczycy – mają zastrzeżenia do osadnictwa, niejasności w negocjacjach z Sadatem czy obstrzału Bejrutu w 1980 r.⁹⁰

⁸⁵ Ibidem, s. 20.

⁸⁶ Y. M. Rabkin, *W imię Tory...*, *op.cit.*

⁸⁷ *Tworzy się sojusz sił antyżydowskich tj. tradycyjnych antysemitów (skrajnie prawicowych szowinistów, nazistów, „reakcyjne kręgi kościelne” itd.), lewackich ekstremistów (czyli „nowy antysemityzm”, negujący prawo Izraela do istnienia, jako państwa narodu żydowskiego, wspierany przez różne grupy alterglobalistów i anarchistów) oraz antysemityzm muzułmański (obserwowany zwłaszcza wśród młodych wyznawców Allaha i arabskich imigrantów, wyalienowanych z otoczenia w którym żyją, wyladowujących swoją złość na Żydach). To właśnie ten układ między terrorystami muzułmańskimi i „krwiożerczym antysemityzmem”, a nie broniąca przed nim polityka Izraela, zagraża bezpieczeństwu Żydów. Por. Report on the Activities of the Ministry of Foreign Affairs: „Combating Antisemitism”, http://www.mfa.gov.il/MFA/MFAArchive/2000_2009/2004/2/Report+on+the+Activities+of+the+Ministry+of+Foreign.htm?DisplayMode=print (21 VI 2012).*

⁸⁸ C. Shindler, *op.cit.*, s. 215.

⁸⁹ Ibidem, s. 211.

⁹⁰ Ibidem, s. 212.

W tym okresie diaspora była mniej więcej równo podzielona wobec polityki Izraela: 1/3 była bezstronna, 1/3 była jej przeciwna a 1/3 ją popierała, ale wyrażała też swoje zastrzeżenia (np. 45% było „zakłopotanych” działaniami Izraela wobec intifady, choć kraj ten nadal był im bliski⁹¹). AIPAC przyjął pozytywnie Plan Reagana z września 1982 r., mimo że Begin był nim oburzony. W 1983 r. 70% Żydów amerykańskich uważało, że należy rozmawiać z OWP, jeśli tylko odrzuci ona terroryzm. Z bloku popierającego Izrael wyłamał się też Amerykański Kongres Żydów, opowiadając się przeciw okupacji⁹². Okazało się również, że Żydzi z zagranicy w dużym stopniu sfinansowali kampanię wyborczą w 1988 r., co, jak zauważa Colin Shindler, „wystawiło na pośmiewisko doktrynę Ben Guriona o nie wtrącaniu się diasporę w wewnętrzne sprawy Izraela”⁹³.

Stopniowo jednak wśród aktywistów żydowskich w Stanach Zjednoczonych nastąpiło „przesunięcie na prawo”⁹⁴. Wielu sympatyków lewicy wycofało się z organizacji lobbujących za Izraelem w następstwie dojścia do władzy Likudu i jego naprzemiennych rządów z Partią Pracy⁹⁵. Organizacje takie jak AIPAC przeszły w ręce sympatyków prawicy i skrajnej prawicy. Widać to było już w okresie rządów Rabina, który atakował AIPAC za „negatywne, konfrontacyjne podejście”⁹⁶.

Podziały w Izraelu i bezpieczeństwo państwa

Zapewnienie bezpieczeństwa Izraelowi to temat, który łączy zdecydowaną większość Żydów w kraju. Dotyka bowiem bezpośrednio ich egzystencji. Według Marcina Starnawskiego, „kwestia bezpieczeństwa jest integralną częścią szerokiego porozumienia politycznego wśród większości Żydów izraelskich i w dużym stopniu stanowi o poczuciu narodowej wspólnoty”⁹⁷. Żydzi izraelscy w imię bezpieczeństwa są w stanie ponieść duże wyrzeczenia (dotyczy to długiej służby wojskowej, zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, stanów alarmowych w codziennym życiu, cenzury wojskowej i niepełnej informacji, rozbudowanych służb bezpieczeństwa i innych), a im bardziej zagrożenie daje się im odczuć (np. przez zamachy terrorystyczne, obstrzał raketowy), tym bardziej opowiadają się za twardymi metodami walki wobec wrogów Izraela. Można zatem powiedzieć, że

⁹¹ Ibidem.

⁹² Ibidem, s. 213-214.

⁹³ Ibidem, s. 215.

⁹⁴ J. J. Mearsheimer, S. M. Walt, *Lobby izraelskie w USA*, *op.cit.*, s. 149 i nast.

⁹⁵ C. Shindler, *op.cit.*, s. 215. Autor uważa, że *problemem wielu żydowskich organizacji, które ślepo wspierały politykę izraelskiego rządu było to, że model ten działał dobrze w dniach hegemonii Mapai, ale doprowadził do politycznej schizofrenii w okresie naprzemiennych rządów laburzystów i Likudu*. Ibidem.

⁹⁶ Ibidem.

⁹⁷ M. Starnawski, *Osiągnięcia i porażki...*, *op.cit.*, s. 36.

w sprawach bezpieczeństwa Żydzi izraelscy są zjednoczeni (np. w 2003 r. znaczna część społeczeństwa, ok. 80-90%, popierała ostre represje przeciwko Palestyńczykom zaangażowanym w Intifadę Al-Aksa⁹⁸). Widać to również po wynikach wyborów, które są najlepszym sprawdzianem poglądów obywateli demokratycznego państwa, którym, mimo ciągłego zagrożenia zewnętrznego, pozostaje Izrael.

Nie bez przyczyny używa się w kontekście „państwa żydowskiego” terminu „religia bezpieczeństwa”. Zdaniem badaczy stanowi ją „mieszanka głęboko zakorzenionych wierzeń wspartych, z jednej strony, na nacjonalistycznym i religijnym symbolizmie, z drugiej – na racjonalnych i profesjonalnych dywagacjach”⁹⁹. Jako religia posiada ona swoje dogmaty, pisma, kapłanów, święta, defilady i stroje obrzędowe. „Wiele z tych rzeczy jest typowych dla każdej armii, ale w przypadku żydowskiej nakładają się jeszcze okropności Holokaustu, tajemnice Masady i mesjanizmu”¹⁰⁰. Żydowska skłonność do pesymizmu oraz doświadczenia związane z wygnaniem sprawiają, że Żydzi w Izraelu postrzegają bezpieczeństwo bardzo szeroko. Znalazło to odzwierciedlenie w poglądach Dawida Ben Guriona, który uważał za jego część m.in. zasiedlanie północnych i południowych obszarów Izraela, budowanie fabryk i rozwijanie rolnictwa w celu uzyskania samowystarczalności, ale też siłę militarną na lądzie, morzu i w powietrzu, rozwój izraelskiej nauki i technologii, wysoki poziom szkoleń zawodowych dla młodych oraz wysiłki wszystkich w integracji imigrantów¹⁰¹. „Religia bezpieczeństwa”, zdaniem badaczy, „wyraża się na poziomie symbolicznym i psychologicznym” i spotyka się z koncepcją antyżydowskiej nienawiści w całym otaczającym Żydów świecie¹⁰².

Generalnie można więc uznać, że wszyscy świadomi swego pochodzenia Żydzi widzą potrzebę zagwarantowania bezpieczeństwa Żydom w Izraelu (i na świecie), gdyż jest to wpisane w żydowską tradycję trwania „narodu wybranego” (taki też był syjonistyczny cel powstania państwa). Różnią się jednak co do metod, które miałyby je zagwarantować. Korzeni tych podziałów należałoby szukać w metodach walki stosowanych przez organizacje żydowskie w Palestynie w okresie mandatu brytyjskiego – główne siły polityczne na izraelskiej scenie z tych ruchów się zresztą wywodzą. Wtedy w zasadzie wszyscy napływowi Żydzi byli syjonistami. Dziś również można powiedzieć, że, z pewnymi małymi wyjątkami, wszystkich izraelskich Żydów jednoczy „religia obywatelska”¹⁰³, którą pozostaje

⁹⁸ Por. S. Catignani, *Israeli Counter-Insurgency and the Intifadas. Dilemmas of conventional army*, Routledge 2008, s. 108.

⁹⁹ A. Arian, *Security Threatened...*, *op.cit.*, [za:] A. Dowty, *Israeli Foreign Policy...*, *op.cit.*

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ D. Ben Gurion, *Israel's Security and Her International Position Before and After the Sinai Campaign*, „Israeli Government Yearbook” 5720 (1959-1960), [za:] A. Dowty, *Israeli Foreign Policy...*, *op.cit.*

¹⁰² Ibidem. Por. A. Ben Zeev, *Poradnik...*, *op.cit.*, s. 9.

¹⁰³ To określenie Myrona Aronoffa, które podaje za M. Starnawskim, *Osiągnięcia i porażki...*, *op.cit.*, s. 34.

„najbardziej wpływowy trend w kulturze politycznej Izraela” tj. syjonizm, czyli to, co „najświętsze i najbardziej uświęcone”, trwały trzon¹⁰⁴. Ta idea legitymizuje istnienie Izraela.

Przed II wojną światową wyraźnie wyróżniał się w Palestynie ruch syjonistów-rewizjonistów z Zeevem Żabotyńskim (1880-1940) na czele¹⁰⁵, założycielem Irgunu (Ecelu) – żydowskiej nielegalnej organizacji zbrojnej, walczącej z Brytyjczykami i Arabami. Była ona poprzedniczką partii Herut Menachema Begina (późniejszego Likudu), konkurentką lewicowej Mapai. Żabotyński stał się ojcem izraelskiej prawicy a jego poglądy w wielu kwestiach pozostawały w opozycji do Ben Guriona. Akcje i metody działania Irgunu już po śmierci Żabotyńskiego (m.in. zamach na Hotel Króla Dawida – 22 VII 1946 r., czy masakra w Deir Jassin – 9 IV 1948 r.) budziły potępienie i konsternację (siła i terror miały promować drogę do utworzenia żydowskiej państwowości w Palestynie). Okazały się jednak skuteczne. Spór stronników Żabotyńskiego z Ben Gurionem to spór o metody zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jednocześnie początek podziału na prawicę i lewicę.

W Izraelu (tak jak i w diasporze) istnieją pewne grupy antysyjonistyczne, zwłaszcza w wersji ultraortodoksyjnej, nawiązującej do sprzeciwu rabinów wobec syjonizmu na przełomie XIX i XX w. Do takich należy np. powstała w 1938 r. Naturej Karta, której lider, rabin Mose Hirsch (1923-2010) m.in. uznawał Jerozolimę za stolicę „okupowanych ziem palestyńskich”, a przez Jasera Arafata był mianowany „ministrem ds. żydowskich” w rządzie Autonomii¹⁰⁶. Są również grupy niesyjonistów – zwłaszcza wśród ortodoksów. Mimo negacji potrzeby istnienia państwa Izrael, korzystają w pełni z jego ochrony i pieniędzy. Głosują na swoje partie polityczne (Agudat Israel, Szas), które regularnie wchodzą do koalicji rządowych i wpływają na izraelskie ustawodawstwo. Jest to zresztą następstwo kompromisu z początków istnienia Izraela i polityki Dawida Ben Guriona. Jednym z głównych problemów politycznych stało się zatem pogodzenie „konkurencyjnych wizji żydowskości”¹⁰⁷, co zaowocowało, wspomnianą wcześniej, ciekawą konstrukcją państwa demokratycznego i równocześnie przynależnego wyłącznie Żydom.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Por. stronę izraelskiego MSZ poświęconą tej postaci: <http://www.mfa.gov.il/MFA/History/Modern+History/Centenary+of+Zionism/Zionist+Leaders-+Ze-ev+Jabotinsky.htm> (21 X 2012).

¹⁰⁶ Rabbi Hirsch naraził się jednak również antysyjonistycznym ortodoksom, którzy za jego udział w negującej Holokaust konferencji w Teheranie w 2006 r. obłożyli ekskomuniką grupę jego krewnych i zwolenników http://www.jewish.org.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3218&Itemid=61 (10 XI 2011). Por. http://www.myjewishlearning.com/history/Jewish_World_Today/Denominations/Orthodox/haredim.shtml. por. A. M. Solarz, W. Lizak, *Rola czynnika religijnego...*, *op.cit.*, s. 131. Por. <http://www.nytimes.com/2010/05/05/world/middleeast/05hirsch.html> (5 XI 2012).

¹⁰⁷ M. Starnawski, *Osiągnięcia i porażki...*, *op.cit.*, s. 34.

Poza pewnymi grupami antysyjonistycznymi i niesyjonistycznymi, w Izraelu, według Myrona Aronoffa, mamy trzy typy orientacji ideologicznej w ramach syjonizmu: humanistyczną, nacjonalistyczną i ultranacjonalistyczną¹⁰⁸. Podział ten nawiązuje do koncepcji metod działania „gołębi” (humanistyczna) i „jastrzębi” (dwie pozostałe, a zwłaszcza ultranacjonałisci). Nie jest on jednak już dziś tak ostry, jak w okresie gdy do władzy dochodził Icchak Szamir¹⁰⁹, a swoje analizy przeprowadzał Aronoff. Jednak mimo np. powstania centrowej partii Kadima w 2005 r., która skupiła polityków postrzeganych jako „jastrzębie” (Ariel Szaron) i „gołębie” (Szymon Peres), zamazując nieco te podziały, warto odwołać się do przemyśleń wspomnianego autora. Dostrzegł on bowiem niewątpliwie wciąż obecną polaryzację społeczeństwa izraelskiego, choć nie zawsze już tak czytelną, jak chciałby tego autor. Trzeba też zauważyć, że mimo podziałów Izraelczycy zachowują zdolność do tworzenia rządów jedności narodowej, co jest wyrazem nadrzędności celu jakim pozostaje bezpieczeństwo¹¹⁰.

Opcja określana przez Aronoffa (jak się wydaje, nieco na wyrost) jako „humanistyczna” to izraelska lewica, nawiązująca do koncepcji Ben Guriona, reprezentowana zwłaszcza przez Partię Pracy i Meretz. Skupia ona także niewielkie ruchy religijne oraz pewne grupy liberalne z bloku prawicowego. Syjonizm nacjonalistyczny, nawiązujący do żydowskiej tradycji, cech narodowych i doświadczeń, podkreśla „jedność narodu żydowskiego oraz izolację Izraela” (chętnie posługuje się cytatem biblijnym odnoszącym się do Żydów jako „narodu żyjącego oddzielnie”). Zwolennicy tego podejścia postulują oparcie ideologii państwa na pewnych elementach religii i tradycji. To podejście reprezentuje w szczególności Likud i Narodowa Partia Religijna (Mafdal – dziś tworząca z innymi ugrupowaniami Ha Bayit Ha Yehudi) czy partia Żydów rosyjskich Yisrael Beitenu (obecnego ministra spraw zagranicznych Avidgora Liebermana). Syjonizm ultranacjonalistyczny idzie dalej w swojej radykalnej ocenie nie-Żydów – zakładając ich trwałą niechęć wobec „narodu wybranego”¹¹¹. Opcja ta ma zarówno charakter religijny, jak i świecki, a za jej reprezentanta można chyba byłoby uznać ruch osadniczy Gusz Emunim, którego zwolennicy zaangażowali się nawet w działalność terrorystyczną¹¹². Z tej orientacji wywodził się m.in. Jigal Amir – zabójca premiera Rabina.

Badacze, analizujący podziały w Izraelu na przełomie XX i XXI w., zwracają uwagę na to co łączy „jastrzębie” i „gołębie”: obie strony debaty powołują się na

¹⁰⁸ Ibidem, s. 35.

¹⁰⁹ Por. C. Shindler, *op.cit.*, s. 220.

¹¹⁰ M. Starnawski, *Osiągnięcia i porażki...*, *op.cit.*, s. 39.

¹¹¹ Ibidem, s. 35.

¹¹² Por. M. Szydzisz, „*Tę ziemię dał nam Bóg*” – wpływ czynnika religijnego na postępowanie Izraela na terytoriach okupowanych (*działalność ruchu Gusz Emunim*), [w:] *Religia w stosunkach międzynarodowych*, A. M. Solarz, H. Schreiber (red.), Warszawa 2012, s. 276-286.

elementy żydowskiego doświadczenia¹¹³. Różnica polega na tym, który wątek jest przez nie eksponowany i jakie dostrzegają tego praktyczne implikacje. Jak zauważa Alan Dowty, wszyscy zgadzają się, że życie żydowskie skoncentrowane jest na walce o narodowe i osobiste przetrwanie i przywiązują najwyższą wagę do tych środków politycznych i militarnych, które uważają za najbardziej odpowiednie¹¹⁴. Prawica w swojej wizji podkreśla niewykorzenialną wrogość Palestyńczyków do Żydów, trwającą od niepamiętnych czasów, a za dowód bierze wszystkie wypowiedzi Arabów, które można interpretować jako zaprzeczenie legalności Izraela. Polityczną implikacją takiego stanowiska jest niechęć do wszelkich ustępstw oznaczających osłabienie pozycji militarnej Izraela. Konflikt jest traktowany jako permanentny¹¹⁵. Lewica nawiązuje do pierwotnej syjonistycznej wizji homogenicznego państwa żydowskiego i uzasadnia konieczność zakończenia przedłużającej się kontroli nad nie-Żydami. Rozwiązaniem jest separacja, a nie kontynuowanie okupacji. Autor ma rację zauważając, że wbrew pozorom nie są to odległe od siebie stanowiska¹¹⁶.

Problem zagwarantowania bezpieczeństwa Izraelowi pozostaje sprawą wszystkich Żydów, zarówno w kraju, jak i w diasporze, świeckich i religijnych, syjonistów oraz ich ideowych przeciwników. Państwo założone przez Żydów w Palestynie, niezależnie od tego jak będziemy oceniać jego politykę, stanowi niewątpliwie etap żydowskich dziejów. Na tymże etapie od kondycji i siły (nie tylko militarnej) Izraela zależy sytuacja Żydów w każdym zakątku świata.

Summary

Anna M. Solarz

The Divisions in Jewish Community and the Question of Security of Israel

Attempts to establish and consolidate the Jewish state in Palestine, especially resorting to force, divided the Jewish community. They could be seen as a breakthrough in the long Jewish history and tradition. Gradually prevailing majority of Jews has become Zionists and has begun to accept directions and means of Israeli policy. The divisions were revived in 1980s particularly because of the Lebanon war of Israel. Nowadays Jewry are fragmented in terms of the methods for guarantee Israel's security and survival. Same of them regard Israeli policy

¹¹³ A. Dowty, *Israel Foreign...*, *op.cit.*

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ Ibidem.

¹¹⁶ Ibidem.

as reason for the contemporary anti-Semitism. The article argues that different Jewish stands on the Israeli security and existence question are in fact a very part of Jewish identity question that can be seen as the most important inter-Jewish discourse at the turn of the old and new century.

Anna M. Solarz – dr nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt w Zakładzie Studiów Pozaeuropejskich Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego